

MIECZYŚLAW ADAMCZYK

ur. 1912; Marynin



Miejsce i czas wydarzeń	II wojna światowa, Kozubszczyzna
Słowa kluczowe	II wojna światowa, Kozubszczyzna, Rosjanie, rabunki żołnierzy radzieckich

Ruscy zabierali wszystko co było

Przyszli Rosjanie. Zboże zabierali. Dzieci małe były, to [ludzie] zboże w łóżku chowali jak dzieci spały, bo jak wchodziłi Ruscy to zabierali wszystko co szło. I zwierzęta, tak jak zboże, tak co tam było...Później na mąkę pszenice czy coś, to w łóżku [chowali]...Ja pierwszego Ruskiego widziałem, jak w koniu na oklep bez siedzenia, bez niczego na majątek pojechał. Jeden [na koniu], a za nim piechotą paru i wszystkie to Ruski. Niby z Ruskimi ciekawego to nic nie było. Późni to się rozgrywało rozmaicie. U mnie wojsko polsko-ruskie w domu [było]. Jak Ruskie weszły, tzn. Ruskie szły już na Niemcy, to kuchnia wojskowa, polska kuchnia, a dowódcy Ruskich, ziemiłanki na majątku tam pode dworem, u mnie kuchnie [wstawiły]. Ja mieszkanie jedno wykończyłem, drugie było nie wykończone, to wstawiły kuchnię. Wyjęły z tego woza czy jak i wstawiły kuchnię w tym pustym mieszkaniu. Wejścia nie było. Okno wyjąłem. Skakali tam...No i tak było. Dowódca przyszedł, nogę przełożył i dyszy... Został u mnie dwa miesiące, ale chory był, zły... Wojsko wzięło kolację, mnie pod ścianę, kobietę pod ścianę. Dzieci płaczą, a oni do spiżarni, a w spiżarni magazyn wojskowy. Wszystko co było zabrali. Bielizna była, bo to był piątek, my się tam pomyły, pokapały, zmieniały [bieliznę]. Przychodzi dowódca, zara po tym rabunku. I kuchorza pod ścianę. Kuchorz stał z nami [pod ścianą]. Jeden pilnował, a trzech wynosiło na dwór. Była to ciemno noc. Za parę minut zabrały się poszły. Mówię że to bandziory, to bandziory...Zwykli bandyci nie wojsko.

Data i miejsce nagrania	2012-12-01, Kozubszczyzna
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Karolina Lasota
Redakcja	Piotr Lasota, Magdalena Pietrzak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"